

FRANCISZKA KLENK

ur. 1916; Goraj



Miejsce i czas wydarzeń	Goraj, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, praca zawodowa

Krótką autobiografia

Klenk Franciszka, [urodzona] 03.10.1916 tutaj w Goraju. Ja skończyłam pięć oddziały, bo przed wojną nie było u nas więcej. Tyle, pięć i koniec. A pracowałam 25 lat w sklepie, w GS-ie, w spółdzielni. Mama była gospodynią domową, a ojciec kował. Mama Marianna Borkowska, a to był Józef Borkowski. Miałam siostrę jedną. To już nie żyje, umarła. Tu się wychowałam, tu mieszkałam cały czas. Ja mieszkałam w tej oto... Ale potem po wojnie to powiedziałam: „Nie”. I wzięłam to [mieszkanie] w Ryнку, żeby już pójść z tej dziury tu na Rynek. A teraz [to] plac Wolności, a przedtem był Rynek 13.

Przed wojną to były ciężkie czasy, ale jak kto chciał pracować, to pracował i tak zawsze coś z tego miał. U rodziców chowałam się, do szkoły potem chodziłam i tyle. [Wyszłam za mąż] w 1935 w Goraju. Normalny ślub. Dawało się na zapowiedzi, ksiądz wygłosił, a potem się poszło do ślubu. Ślub się wzięło, przyszło się do pracy, trzeba było pracować. Miałam takiego stryja we Frampolu, to mi zrobił [wesele]. Bardzo był dobry, też zginął w Dachau. I ja tylko pojechałam, to ciasto gotowe, wszystko przywiezłam i na stół.

Potem męża mi zabrały w [19]42 roku i ja zostałam sama z dzieckiem [w wieku] trzy miesiące. I ten syn żyje, do dzisiaj jest, ale on mieszka w Biłgoraju.

Data i miejsce nagrania	2008-12-09, Goraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"